IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 153)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 100)**

z dnia 7 lipca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 153)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 100)

7 lipca 2022 r.

Komisje: do Spraw Unii Europejskiej oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Sylwestra Tułajewa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, rozpatrzyły:

– informację na temat bilansu prezydencji francuskiej w Radzie Unii Europejskiej. Spotkanie z przedstawicielem prezydencji francuskiej, ambasadorem Republiki Francuskiej w Polsce, panem Frédérikiem Billet;

– informację na temat programu prezydencji czeskiej w Radzie Unii Europejskiej. Spotkanie z przedstawicielem prezydencji czeskiej, ambasadorem Republiki Czeskiej w Polsce, panem Jakubem Dürrem.

W posiedzeniu udział wzięli: **Frédéric Billet** ambasador Republiki Francuskiej w Polsce wraz ze współpracownikami, **Jakub Dürr** ambasador Republiki Czeskiej w Polsce wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Aleksandra Rhein** specjalista ds. kontaktów zagranicznych w BSM; **Artur Kucharski** i **Marcin Chorzewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam wszystkich członków połączonych Komisji, zarówno tych z Komisji do Spraw Unii Europejskiej, jak i Spraw Zagranicznych na czele z panem przewodniczącym Markiem Kuchcińskim. Witam wszystkich gości, a szczególnie serdecznie witam ambasadora Republiki Francuskiej w Polsce, pana Frédérica Billet oraz ambasadora Republiki Czeskiej w Polsce, pana Jakuba Dürra, wraz z osobami towarzyszącymi. Serdecznie dziękuję ekscelencjom za przyjęcie zaproszenia na posiedzenie połączonych Komisji.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Zatem przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Uprzejmie proszę pana ambasadora Republiki Francuskiej w Polsce, pana Frédérica Billet o podsumowanie zakończonej 30 czerwca 2022 r. prezydencji francuskiej. Bardzo proszę, ekscelencjo.

Ambasador Republiki Francuskiej w Polsce Frédéric Billet:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry wszystkim. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowny panie ambasadorze Republiki Czeskiej, drogi Jakubie, bardzo cieszę się, że dzisiaj mogę skrótowo przedstawić państwu podsumowanie francuskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Skorzystam również z okazji, drogi Jakubie, aby złożyć jak najszczersze życzenia sukcesów w czeskiej prezydencji.

Panie i panowie posłowie, jak to powiedział niedawno francuski prezydent Emmanuel Macron, Europa z czerwca tego roku bardzo różni się od Europy ze stycznia tego roku. To oznacza, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy wojna ponownie pojawiła się na naszym kontynencie wraz z agresją militarną Rosji na Ukrainę. W obliczu tej wojny Unia Euro-

pejska zareagowała zdecydowanie, stanowczo i bardzo szybko. Unia Europejska była i pozostaje u steru. Nie ociągała się w tej dziedzinie. Francuska prezydencja pracowała nad zapewnieniem zjednoczonej, zdecydowanej i solidnej odpowiedzi na rosyjską agresję na Ukrainę, kontynuując jednocześnie prace nad głównymi projektami, które dotyczą przyszłości naszej Europy, aby Europa mogła być bardziej suwerenna, bardziej zielona i bardziej ludzka. Dlatego dzisiaj pragnę najpierw dokonać krótkiego przeglądu europejskiego wsparcia dla Ukrainy, a następnie wymienię kilka osiągnięć naszej prezydencji, które uważam za emblematyczne i merytoryczne.

Ogólnie mówiąc, w trakcie naszej prezydencji staraliśmy się wnieść niezbędną energię polityczną, aby popchnąć ważne sprawy do przodu w dziedzinach, w których widoczne i odczuwalne są te oczekiwania naszych obywateli: kwestie bezpieczeństwa, kwestie transformacji energetycznej i cyfrowej oraz kwestie praworządności.

Po pierwsze, Ukraina. Wojna została motywem przewodnim naszych prac, ponieważ ma ona konsekwencje na wszystkich polach i te konsekwencje są istotne oraz odczuwalne dla wszystkich obywateli naszego kontynentu. Po pierwsze, w czasie naszej prezydencji Unia Europejska przyjęła ponad 7,5 mln Ukraińców, w czym Polska odegrała główną rolę, ponieważ otworzyła możliwość dostępu do edukacji, rynku pracy i ochrony socjalnej. Korzystam z okazji, aby podziękować serdecznie Polsce za przykład solidarności oraz gościnności, jaką Polacy dają. Widziałem to na własne oczy, kiedy byłem kilkakrotnie na granicy z Ukrainą, i byłem oraz wciąż jestem pod wrażeniem.

Po drugie, to bezwarunkowe i bezprecedensowe wsparcie Ukrainy. Unia Europejska wspiera ukraińską gospodarkę. Jest to makroekonomiczna oraz finansowa pomoc, która wynosi 9 mld euro. W dodatku Unia Europejska jest zdecydowana odegrać główną rolę w odbudowie Ukrainy. Ukraina otrzymuje również pomoc humanitarną od UE i jej państw członkowskich. Jeżeli chodzi np. o Francję, to skierowała ona na ten cel 2 mld euro. Na pomoc wojskową UE przekazuje bez precedensu kwotę 2 mld euro dla dostarczenia sprzętu wojskowego. Tym bardziej Unia Europejska przyjęła sankcje, które mają ogromny wpływ na Rosję i Białoruś i są bardzo dotkliwe. Jest to 6 pakietów sankcji przeciwko osobom zaangażowanym w agresję oraz przeciwko sektorowi finansowemu, transportowemu, obronnemu i energetycznemu.

Tutaj chciałbym podkreślić, że Unia przyjęła sankcje w bezprecedensowym czasie. W 2 dni przyjęła pierwszy pakiet sankcji. Te sankcje są bardzo dotkliwe i podnoszą koszty wojny dla Rosji. Unia udzieliła również konkretnego wsparcia organom sądowym Ukrainy, w tym sądom międzynarodowym, trybunałom oraz sądom karnym, aby zapobiec bezkarności za zbrodnie wojenne popełnione w Ukrainie.

Na końcu czerwca Unia Europejska przyznała również w bezprecedensowym czasie Ukrainie i Mołdawii status kandydatów do UE. Tutaj powiem jednoznacznie, że zarzuty o rzekomej obojętności zachodniej Europy albo Unii Europejskiej nie są do obrony i nie wytrzymają krytyki ze względu na konkretne wsparcie, o którym mówiłem, i nie powinniśmy tutaj nie doceniać roli UE wobec Ukrainy. Będziemy wspierać Ukrainę tak długo, jak to będzie potrzebne i będziemy utrzymywać sankcje tak długo, jak będzie to konieczne. Dalej jesteśmy wszyscy zdecydowani wspierać odbudowę Ukrainy. Nasze cele są jasne i jednoznaczne. Nie są to tylko górnolotne deklaracje, ale odczuwalne dla Ukraińców konkrety. Bardzo cieszymy się, że dzięki wsparciu wszystkich państw europejskich udało nam się przełożyć nasz plan działania na język konkretów. Tutaj konkrety i fakty mówią same za siebie i Ukraina nie jest pozostawiona sama sobie.

Jak wiadomo, również na wniosek naszego prezydenta i w obliczu powrotu wojny na nasz kontynent podjęto także refleksje nad Europejską Wspólnotą Polityczną. Pomysł zatwierdzony 23 czerwca przez przywódców europejskich ma na celu wzmocnienie więzi politycznych, gospodarczych, kulturowych oraz bezpieczeństwa na poziomie naszego kontynentu z państwami, z którymi dzielimy wspólne wartości demokratyczne. To nie jest ani poczekalnia, ani Europa B. To jest praktyczny sposób, który pozwoli zbliżyć państwa członkowskie z państwami kandydatami i ustrukturyzować polityczną przestrzeń. To jest sprawa do omówienia i tutaj przedstawiam tylko kontury i zręby tego projektu, który jest godny uwagi.

Mówiąc bardziej ogólnie, wojna ta posunęła pojęcie suwerenności europejskiej o znaczący krok dalej. Na szczycie w Wersalu w marcu tego roku wyciągnięto konkretne wnioski w zakresie obrony suwerenności gospodarczej, kwestii np. produktów żywnościowych, zdrowia i półprzewodników oraz zakończenia naszej zależności od importu rosyjskiego gazu, ropy i węgla. Tutaj jeszcze dodam, że suwerenność europejska, która jeszcze 2 lub 3 lata temu wydawała się jakimś francuskim pomysłem, pozwoliła zbudować zbieżność poglądów. Teraz wszyscy zdają sobie sprawę, jak ważna jest suwerenność technologiczna czy energetyczna. W tym sensie ten kryzys i ta wojna przyspieszyły uświadomienie sobie tego przez Europejczyków. Nasze gospodarki nie mogą zależeć od uwarunkowań geopolitycznych czy od jakiejkolwiek innej części świata.

Pomimo konsekwencji spowodowanych wojną w Ukrainie chcieliśmy utrzymać nasz program i nasze cele. Pomijając sytuację na Ukrainie, jakie są osiągnięcia naszej prezydencji? Przypomnę tutaj państwu trzy priorytety naszej prezydencji i nasze hasło, które składało się z trzech pojęć: siła, odbudowa, przynależność. Siła, aby uczynić Europę bardziej suwerenną, potężną i asertywną oraz aby funkcjonować w świecie takim, jakim żyjemy, czy z nową wojną kilkaset kilometrów od miejsca, w którym się znajdujemy. Odbudowa, czyli odbudowa Europy po kryzysie covidowym oraz wdrożenie europejskiego planu naprawczego – planu odbudowy. Przynależność, czyli skupienie się na tym, co nas łączy i rozwijanie tych więzi w Europie dla podtrzymywania poczucia przynależności do jednej rodziny.

Po pierwsze, bardziej suwerenna i silna Europa. Potrafiliśmy wzmocnić strefę Schengen, zwłaszcza poprzez ustanowienie rady strefy Schengen, która ma zapewnić wytyczne polityczne. Poczyniliśmy również postępy w zakresie paktu o migracji i azylu, dzięki stopniowej metodzie, która umożliwia nam osiągnięcie wyników w zakresie np. kontroli, dobrowolnej rejestracji, a także w zakresie wzmocnienia solidarności z pierwszymi państwami przyjmującymi oraz skuteczniejszej polityki powrotu i reemisji.

Dalej. W dziedzinie obrony europejskiej trzeba odnotować przyjęcie „Kompasu strategicznego”, który jest mapą drogową pomagającą określić europejskie interesy oraz wspólną strategię bezpieczeństwa i obrony. Ma również za zadanie wzmocnienie chęci do inwestowania w projekty dotyczące zdolności europejskich albo posiadania stałej europejskiej bazy przemysłowej dla sektora obronnego. Tutaj powtarzam, że musimy wyjść poza błędną debatę, ponieważ ten europejski filar i te europejskie wysiłki w dziedzinie obronności są budowane w uzupełnieniu do NATO, a nie wbrew NATO. W związku z tym ten „Kompas strategiczny” zakłada partnerskie podejście do NATO.

Oprócz tego odnowiliśmy partnerstwo między Unią Europejską a Afryką. Szczyt UE – Unia Afrykańska w sprawie nowego ładu gospodarczego i finansowego z Afryką… To jest agenda z konkretnymi wytycznymi w sprawie edukacji, zdrowia, klimatu, rozwoju np. produkcji białek roślinnych, partnerstwa w dziedzinie współpracy między Afryką a Europą na rzecz bezpieczeństwa, wraz z agendą dotyczącą migracji i mobilności.

Aby jednak Europa była bardziej suwerenna i silniejsza, to Europa musi pracować na rzecz swojej transformacji gospodarczej i odbudowy. Innym przykładem tej suwerennej Europy jest wdrożenie wielowymiarowej strategii REPowerEU w związku z wojną w Ukrainie. Tutaj, po pierwsze, znajduje się odejście od zależności od rosyjskich paliw kopalnych, finansowanie i tworzenie nowych infrastruktur energetycznych, rafinerii, terminali LNG albo projekt grupowego mechanizmu zakupu gazu.

Transformacja gospodarki dotyczyła też stworzenia bardziej zielonej i ekologicznej Unii Europejskiej, ponieważ podczas prezydencji francuskiej Rada Unii Europejskiej przyjęła ogólne wytyczne dotyczące pakietu klimatycznego w celu zmniejszenia naszych emisji o 55% do 2030 r. To jest Fit for 55. Obejmuje on wprowadzenie podatku węglowego na granicach, wzmocnienie rynku uprawnień do emisji dwutlenku węgla i objęcie nim przede wszystkim transportu morskiego, zakończenie też sprzedaży nowych pojazdów spalinowych w 2035 r. oraz wsparcie socjalne dla transformacji ekologicznej w wysokości 59 mld euro. To jest oczywiście bardzo ambitny program i agenda.

W zakresie ochrony środowiska przyjęto inne teksty w tym celu. To jest szereg tekstów dla promocji wdrażania identycznych norm produkcyjnych dla produktów wytwarzanych w UE i dla produktów importowanych poprzez wprowadzenie środków lustrza-

nych. Po drugie, reorientacja europejskiej polityki handlowej dla zaostrzenia wymogów środowiskowych i społecznych w umowach handlowych i ustanowienia europejskiego instrumentu do walki z importem produktów z obszarów zagrożonych deforestacją, wzmocnienie transparentności polityki środkowej i społecznej firm poprzez wprowadzenie wymogu publikowania informacji, które dotyczą zrównoważonego rozwoju, w certyfikowanych dokumentach.

W dziedzinie cyfryzacji podczas naszej prezydencji przyjęto dwa główne teksty: DSA w celu ograniczenia dystrybucji nielegalnych treści i towarów w sieci, aby konkretnie chronić naszych obywateli, oraz drugi tekst, którym jest DMA, aby położyć kres gospodarczej dominacji dużych platform cyfrowych i wzmocnić wolność wyboru konsumentów. Wiele zrobiono również w celu wsparcia innowacji i rozwoju nowych podmiotów poprzez mobilizację inwestorów instytucjonalnych. Zostało zmobilizowane 3,5 mld euro np. na inicjatywę SkillUp i na bardziej przyjemnym poziomie, myślę o niedawno osiągniętym porozumieniu przez Radę i Parlament Europejski w sprawie jednolitej ładowarki do telefonów komórkowych. To jest również bardzo konkretna sprawa.

Bardziej społeczna Europa była również jednym z naszych priorytetów, ponieważ tym, co musi odróżniać europejski model produkcji od innych, jest nasza wspólna zdolność do tworzenia pracownikom stabilnych, dobrych i lepiej opłacanych miejsc pracy. Podczas naszej prezydencji cieszyliśmy się z przyjęcia dyrektywy w sprawie adekwatnych wynagrodzeń minimalnych w UE, a także przepisów, które dotyczą parytetu w zarządach europejskich spółek giełdowych. To jest tekst, który był blokowany przez 10 lat. Ta konwergencja gospodarcza i społeczna nie jest dodatkiem do istoty projektu europejskiego, ale podstawą naszej spójności, a zatem i naszej siły.

Na koniec poruszę kwestię przynależności. Nasza prezydencja chciała również podjąć kwestię przynależności tj. wszystkiego tego, co czyni nas Europejczykami. Właśnie dlatego chcieliśmy utrzymać dyskusję w Radzie na wysokim poziomie na temat praworządności, ponieważ chodzi tutaj o wspólne zasady i wartości, do których zobowiązały się wszystkie państwa członkowskie i które są zawarte w traktatach europejskich. Mieliśmy również konferencję w sprawie przyszłości Europy w maju tego roku, na której przedstawiono wnioski, z których wynika, że 95% propozycji obywatelskich, zawartych w dokumencie końcowym, nie wymaga żadnych zmian w traktatach. W pewnym sensie w wojnie na Ukrainie chodzi o przynależność, a prezydent Francji chciał się do tego odnieść, uruchamiając ideę Europejskiej Wspólnoty Politycznej, o której już wspominałem. Możemy jedynie zauważyć, że wnioski negocjacji dotyczących członkostwa trwają długo, a obywatele tych krajów nie czerpią z nich żadnych konkretnych korzyści. Dlatego też uważamy, że musimy przeprowadzić wspólną dyskusję, aby zaspokoić potrzeby tych krajów, czy to Ukrainy, czy to państw Bałkanów Zachodnich, w celu wzmocnienia ich poczucia przynależności do Europy. Chcę wyrazić się bardzo jasno. Nie mamy tutaj żadnego ukrytego planu. My chcemy nakreślić kontury tej wspólnoty ze wszystkimi państwami członkowskimi.

W podsumowaniu chciałbym podkreślić jeszcze trzy punkty do zapamiętania. Po pierwsze, nasza prezydencja była okazją do budowania pozytywnego dyskursu, aby pokazać, że Unia Europejska jest odpowiednim szczeblem działań publicznych w odpowiedzi na globalne wyzwania. Dzisiaj niestety wojna w Ukrainie jest jaskrawym przykładem tego, co pokazał nam już kryzys covidowy, tj. żaden kraj, niezależnie od swoich zdolności i zasobów, nie poradzi sobie sam. Zakładamy, że na wszystkie te wyzwania – pandemia, kryzys, wojna – lepiej i skuteczniej reagować razem niż osobno. Unia pokazała, że potrafi podejmować trudne, ale kluczowe decyzje w krótkim czasie. Unia, jak już powiedziałem, jest i będzie u steru, ponieważ wszystkie te wyzwania wymagają zbiorowej odpowiedzi. Same państwa członkowskie zdają sobie sprawę z tego, że nie są już w stanie samodzielnie sprostać pewnym wyzwaniom.

Po drugie, naszym priorytetem było też uzyskanie namacalnych rezultatów dla Europy w kwestiach, w których oczekiwania obywateli są odczuwalne. Jest to kwestia bezpieczeństwa, transformacji energetycznej i dekarbonizacji. Tutaj można powiedzieć, że osiągnęliśmy wiele konkretów. Unia Europejska zbliżyła się do obywateli i wcieliła

w życie konkretne działania i rozwiązania. Każdy obywatel teraz zdaje sobie z tego sprawę i może się w tym odnaleźć.

Po trzecie, powrót wojny na Ukrainę sprawia, że rośnie świadomość tego, jak głęboko zmienił się porządek świata i każdy w Europie dostrzega, że żyjemy w świecie, który stał się trudny, brutalny i wrogi. Unia zrozumiała, że należy kierować się realiami tj. funkcjonować w świecie takim, jakim on jest. To jest teren brutalnej afirmacji siły, polityki faktów dokonanych, świata wojen i zagrożeń. Chcąc nie chcąc, w obliczu tych zagrożeń Unia zaczęła pokazywać zęby, zyskiwać posłuch i zdobywać punkty. Wbrew temu, co myśleli niektórzy, Unia Europejska nie jest podzielona i nie jest tym… To oznacza, że podzielona Europa byłaby najlepszym prezentem dla innych graczy. Wszystko wskazuje na to, że autonomia strategiczna UE nie jest na dorobku, a idea zjednoczonej Europy się urzeczywistnia. To pokazuje, że Europa nie jest odsunięta i spychana na margines. Wręcz przeciwnie, Europa jest u steru i pokazuje, że jest zorientowana na osiągnięcie konkretnych efektów i na zapewnienie roli Europy jako potęgi światowej.

Moim zdaniem Unia Europejska nie jest już taka sama jak sprzed 2 lat. Już od czasu kryzysu covidowego nastąpiła prawdziwa zmiana strategiczna i dokonał się strategiczny zryw w Europie. 2 lata temu kryzys sanitarny doprowadził do złagodzenia zasad budżetowych UE i wdrożenia planu naprawczego tj. plan odbudowy. Natomiast teraz wojna w Ukrainie służy jako nowy bodziec do podnoszenia świadomości i skłania Unię Europejską do kontynuowania tego strategicznego zrywu i do wzmocnienia tej podmiotowości. Moim zdaniem Europa ma wszystko, co potrzeba, aby stać się wielką potęgą tego wieku pod warunkiem, że wykorzystamy te atuty w sposób strategiczny, żeby myśleć i działać globalnie i geopolitycznie. Tutaj postawię kropkę. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, ekscelencjo. Dziękuje panu ambasadorowi za podsumowanie programu prezydencji francuskiej.

Teraz bardzo proszę o zabranie głosu pana Jakuba Dürra, ambasadora Republiki Czeskiej w Polsce, i zaprezentowanie priorytetów prezydencji czeskiej. Bardzo proszę, ekscelencjo.

Ambasador Republiki Czeskiej w Polsce Jakub Dürr:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, szanowny panie ambasadorze, drogi Frédéricu, szanowni państwo, ja też dziękuję za zaproszenie na wasze wspólne posiedzenie komisji i za tę możliwość prezentowania, co Czesi teraz w tych trudnych czasach myślą o Europie, ale i co będą realizować, jakie są ich plany i główne priorytety, które będą właściwie naszym programem do końca prezydencji.

Najpierw chciałbym pogratulować Francji, drogi Frédéricu, ambasadorze Francji, i twojej ekipie, ponieważ to, co teraz Czesi trzymają w rękach, to jest to, że Francja i prezydencja francuska dała do naszych rąk Europę silniejszą i bardziej zjednoczoną. To jest dla mnie główny wynik francuskiej prezydencji i w tych trudnych czasach, kiedy Unia Europejska będzie się bardzo ciężko przygotowywała np. na następną zimę, to krótkoterminowe zadanie czeskiej prezydencji będzie dotyczyło przeżycia tej zimy i zrobi wszystko, aby odporność Europy, i nie tylko w tej dziedzinie dostaw energii, była jak największa i żeby mogła uspokoić też naszych obywateli. Po prostu to są wyniki francuskiej prezydencji, na których będziemy odbudowywali to wszystko, żeby być jak najsilniejszym, odpornym i przygotowanym.

Oczywiście hasła francuskiej prezydencji – siła, odbudowa, przynależność – są wciąż dla nas aktualne. My w ramach prezydencji czeskiej chcieliśmy pokazać przynależność w tym sensie, że wszyscy obywatele, wszystkie państwa członkowskie i wszystkie instytucje europejskie są współodpowiedzialne za to, co teraz z Europą będzie się działo i chyba nawet bardziej, niż kiedy mieliśmy podobną sytuację w historii. Z tego powodu motto prezydencji czeskiej pochodzi z bardzo słynnego przemówienia prezydenta Václava Havla, kiedy otrzymał nagrodę Karola Wielkiego w Akwizgranie w 1996 r. Václav mówił w tym przemówieniu o Europie jako o zadaniu… to znaczy Europa jako zadanie z odpowiedzialnością obywateli i polityków za łączenie różnych dymensji, które

w Europie mamy. To jest chyba też coś, co będzie nie tylko retoryką mojego rządu Czech w ramach tej prezydencji, ale będzie na pewno czymś podzielanym w różnych dziedzinach i priorytetach, o których będę za sekundę mówił.

Państwo chyba pamiętają też, że już w 2009, podczas pierwszej czeskiej prezydencji, mieliśmy trudne problemy. Wtedy Francja, Szwecja i Czechy przeżywały te problemy, ponieważ to była ta sama trójka prezydencji. Przeżywaliśmy wtedy naprawdę trudne czasy po Lehman Brothers w ramach kryzysu finansowego. To było kilka miesięcy po agresji Rosji na Gruzję. To był moment, kiedy premier Topolánek latał między Kijowem i Moskową, ponieważ nie było dostaw energii, a rurociągi były puste i brakowało gazu. To już oczywiście był trudny początek tej prezydencji, ale to było nic, w porównaniu do tego, o czym mówimy teraz i co obecnie przeżywamy.

Pozwolę sobie nie mówić o tej politycznej scenie, która stanowi część pierwszą tego, co przygotowaliśmy na czas prezydentury czeskiej. Jasną sprawą natomiast jest to, że jeden z priorytetów prezydencji czeskiej będzie na pewno skupiał się na celach w ramach poszczególnych formacji rad ministrów w różnych sektorach, a te główne cele będą definiowane przez pięć głównych zadań, które stanowią odbicie naszych podejść, które przyjęliśmy w ramach obecnej sytuacji. Państwo widzą – przepraszam, że po angielsku, ale to chyba nie szkodzi – jakie to są podejścia.

Po pierwsze, oczywiście Ukraina, Ukraina i jeszcze raz Ukraina oraz wszystko to, o czym tutaj w Europie dzisiaj mówimy w tematach odbudowy Ukrainy. Oczywiście nie wiem, kiedy wojna się skończy, ale mamy nadzieję, że ona w ogóle się skończy. Jasne jest natomiast to, że po skończeniu wojny musimy w ramach pomocy Ukrainie zrobić konferencję darczyńców. Nie wiem, w jakim terminie się ona odbędzie, ale w końcu wiele państw członkowskich albo wielu polityków mówi o jakimś planie Marshalla dla Ukrainy i takie coś na pewno odbędzie się w Pradze pod koniec sierpnia w ramach forum dla Ukrainy. Potem będziemy też mówili o tożsamości i o współpracy w poszerzonej Europie i odbędzie się to na początku października, w ramach nieformalnego szczytu Unii Europejskiej, gdzie zaproszona będzie nie tylko Norwegia i Islandia, ale również Ukraina oraz zachodnie Bałkany. To będą różne okazje do mówienia o odbudowie Ukrainy.

Poparcie dla Ukrainy będzie pochodziło ze strony czeskiej prezydencji również w sprawie tego, co udało się Francji na szczycie 23 czerwca tego roku. To oczywiście był kamień milowy dla ukraińskich ambicji dotyczących członkostwa w Unii Europejskiej, ponieważ otrzymała Ukraina status kandydata. Ten status kandydata to oczywiście tylko początek, ale musi ktoś z Mołdową i Ukrainą dalej pracować i poczynić konkretne przygotowania do tego, żeby mogły się potem rozpocząć negocjacje w ramach poszczególnych polityk. To jest oczywiście długa procedura, długi proces i długi termin, ale nie chcemy, żeby teraz czekać na rozwój wydarzeń, bo jest potrzebna pomoc Ukrainie w konkretnym tempie. W tej dziedzinie tego, co się dzieje z uchodźcami, z tym kryzysem migracyjnym i z tym, ile pieniędzy będzie potrzebnych dla Ukrainy, kojarzy się nam też z potrzebą pomocy państwom w pierwszej linii frontu, w tym Polsce. Będzie na pewno mowa, w ramach rady ECOFIN i innych formacji, o budżecie albo o środkach, które mamy w Europie i które muszą być przeznaczone w tym kierunku. Zasoby finansowe Unii Europejskiej to będzie coś, co będzie służyć pomocy kryzysowi migracyjnemu i również w celu integralności terytorialnej i odbudowy Ukrainy.

Drugi priorytet to oczywiście bezpieczeństwo energetyczne. Zdajemy sobie sprawę, że tutaj jest połączenie nie tylko z naszą zależnością od Rosji w tej dziedzinie, ale jest też bardzo silne połączenie z tym wszystkim, o czym już była tutaj mowa, że się zaczęło bardzo dynamicznie, że też te negocjacje Francji udały się w pakiecie Fit for 55 i teraz też mówimy o implementacji albo realizacji pakietu REPowerEU. To są działania w dziedzinie zielonego ładu, tzn. powiązanie tego, co jest bardzo aktualne, czyli nasza zależność energetyczna od Rosji z długoterminowymi celami Unii Europejskiej i państw członkowskich w dziedzinie tego zielonego ładu. Mówimy tutaj też o zielonej dyplomacji, którą Czechy będą prowadziły. Na pewno zabezpieczenie alternatywnych źródeł energii i tutaj znów wracam do REPowerEU. Jest to temat, który nas martwi i za co będziemy odpowiedzialni, żeby pod koniec roku ta sytuacja była jaśniejsza i w pewnym stopniu rozwiązana.

Co jest jeszcze jednym aspektem tej debaty w tej dziedzinie, to są też negatywne skutki społeczne i ekonomiczne w tej dziedzinie. Państwo wszyscy się martwią o wzrastające ceny energii, o to ryzyko, które pochodzi z tego, co po angielsku nazywane jest *energy poverty*, czyli bieda energetyczna. Jest to coś, co jest bardzo wielkim problemem dla wielu europejskich obywateli.

Trzeci priorytet dotyczy naszych zdolności obronnych. O tym już oczywiście była mowa, że będziemy kontynuowali nie tylko pomoc militarną dla Ukrainy, bo to jest jasna sprawa, ale także tutaj musimy odpowiedzieć konkretnie na to, jakim sposobem pozbyć się zależności technologicznej i wzmocnić przemysł militarny, aby powiększyć produkcję. Bardzo nas martwią groźby hybrydowe. Czesi zawsze czuli się bardzo silni w kwestii bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. To są sprawy, które chcemy podzielać, albo rozwiązania nasze podzielać i mieć szerszą dyskusję na ten temat, jaka jest sytuacja w poszczególnych państwach Europy. Widzimy tutaj także połączenie z gospodarką cyfrową i z tym, jakim sposobem cyfryzacja w tej dziedzinie przemysłu wojennego i w innych dziedzinach jest tutaj połączona. Na tym wszystkim oczywiście… To, o czym już mowa od dłuższego czasu i nie tylko po 24 lutego, czyli o walce przeciwko terroryzmowi i z groźbami hybrydowymi. Jest dla nas w Europie potrzeba widzieć to, co się dzieje w członkowskich państwach NATO w kwestii poszerzenia NATO i współpracy transatlantyckiej.

Czwarty priorytet dotyczy odporności strategicznej gospodarki unijnej. Tutaj nie chodzi tylko o to, co się stało po 24 lutego, ale też o to wszystko, co przeżyliśmy w ramach pandemii. Do tej pory nie mamy jasno ustawionych globalnych łańcuchów dostaw. Mamy obawy, że te dysrupcje na rynkach będą dalej trwały. Czechy, państwo wiedzą, zawsze były państwem, które w tematach rynku wewnętrznego – niezależnie od tego, czy to był rząd lewicowy, czy prawicowy przed wejściem albo w ramach członkostwa – zawsze popierały cztery swobody i zawsze należały do państw, które chciały Europę bez barier. To było już motto prezydencji czeskiej niemal 15 lat temu. To oznacza, że chcemy widzieć większy postęp w tej kwestii i Europę pewną siebie w pewnych kwestiach technologicznych, np. na pewno będziemy popierali finalizację legislatywy prawa dotyczącego chipów. Chcemy jednak też widzieć konkretne skutki i konkretny postęp w inicjatywie zaproponowanej przez Komisję Europejską Global Gateway.

Konkretnym sposobem, ponieważ jest to też profil Czech od długiego czasu, chcemy popierać wszystkie działania Komisji Europejskiej w dziedzinie polityki handlowej. Tutaj konkretnie mówimy o tym, że jest potrzeba zintensyfikowania naszej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w ramach Rady ds. Handlu i Technologii oraz jakim sposobem zrobić postęp albo sfinalizować nasze umowy handlowe z odpowiedzialnymi i demokratycznymi partnerami, żeby znów skończyć tę zależność od niedemokratycznych reżimów innych państw.

Last but not least, ostatni priorytet prezydencji czeskiej dotyczy odporności instytucji demokratycznych w szerokim sensie tego słowa. Tutaj nie mówimy tylko o art. 7 i o poczuciu, żeby kogoś wytykać i kogoś ustawiać pod pręgieżem w związku z kwestiami, które są już od lat poruszane w dyskusji przez ministrów w ramach Rady ds. Ogólnych. Czechom chodzi tutaj o to wszystko, co jest przygotowywane w komisji w Brukseli, przynajmniej przez panią wiceprezydent Věrę Jourovą. To jest ten plan Unii Europejskiej w obszarze demokracji i praw człowieka. Chodzi nam też o prawa człowieka w szerokim znaczeniu tego słowa, ale też konkretnie zmaterializowane przez tę inicjatywę, która dotyczy środowiska offline i online. Jest to nowa inicjatywa. Mówimy tutaj też o sfinansowaniu partii politycznych i redukcji, która dzieje się w wielu państwach albo w niemal wszystkich państwach, czyli pluralizmu na scenie mediów. Swobody i wolności medialne to są sprawy, które na pewno będziemy chcieli poruszyć w ramach naszej prezydencji.

Już nie mamy dużo czasu i nie chcę długo mówić, ale wspomnę tylko o tym, co leży w ramach polityki zagranicznej Europy. Państwo muszą wiedzieć, że w ramach geografii też musieliśmy wybrać priorytety, na których prezydencja czeska chce się skupić. Będzie się to odbywać oczywiście we współpracy z Komisją Europejską. To znaczy to, co powstało w Pradze, czyli dziecko z Pragi z 2009 r. – Partnerstwo Wschodnie. Musimy je kontynuować przynajmniej z tymi, którzy będą chcieli z nami rozmawiać. Z Białorusią na te tematy chyba rozmawiać nie będziemy, ale będziemy na pewno też chcieli wiedzieć

więcej, o co tam teraz chodzi w Armenii i Azerbejdżanie. Będziemy się również skupiać na tych asocjowanych członkach, tzn. Mołdawia, Gruzja, Ukraina.

Nie możemy zapominać o ambicjach i o tym wszystkim, co jest związane z Bałkanami Zachodnimi. Postęp i blokada przez Bułgarię to są sprawy, które po prostu nie mogą już długo trwać, ponieważ tutaj tracimy jako Europa za dużo. Jest potrzeba rozmawiania o konkretnych tematach np. o przemyśle i przestrzeni kosmicznej z Indo-Pacifikiem. Sahel, czyli czwarty priorytet w polityce międzynarodowej. To wszystko jest dla nas połączone z naszą współpracą transatlantycką.

W dziedzinie różnych formacji rad… to znaczy, tak jak są one podzielone w Brukseli, nie będę mógł oczywiście powiedzieć o wszystkich inicjatywach. Mogę tylko powiedzieć, że np. w dziedzinie środowiska będziemy postępować w stronę zakończenia tego pakietu Fit for 55, jak już o tym była dzisiaj mowa. W dziedzinie rolnictwa i rybactwa mamy dużo inicjatyw i dużo legislatyw prawa np. redukcja zużycia pestycydów i plany strategiczne w dziedzinie wspólnej polityki rolnej, zapobieganie wylesianiu i wspieranie zalesiania, ptasia grypa i chronione oznaczenia geograficzne – to są konkretne sprawy i zadania dla ministrów rolnictwa.

W radzie EPSCO w sprawach pracy i zdrowia tutaj dla nas bardzo ważna będzie kwestia dostępności leków lub produktów leczniczych w Europie. Znów szczepienia i to, co się dzieje po pandemii i jakie są następne sprawy.

W dziedzinie rady COMPET dotyczącej konkurencyjności mogę powiedzieć, że priorytetem Czechów, nie tylko z powodu tego, że agencja kosmiczna ma siedzibę w Pradze, ale jest to przestrzeń kosmiczna w sensie zapewnienia łączności wykorzystania danych systemów satelitarnych.

Co dotyczy jeszcze innych rad, to oczywiście w ramach Rady ds. Ogólnych będą rozpatrywane te bardzo ważne dla nas inicjatywy Komisji Europejskiej. W Radzie ds. Nauki i Kultury EYCS – prawo swobody mediów i plan kultury na lata 2023–2026. Mógłbym kontynuować, ale nie chcę faktycznie państwa tutaj znudzić, ponieważ ta lista jest długa i mogą państwo ją znaleźć na naszych stronach internetowych, gdzie znajdziecie wszystko na temat programu rad, konferencji i różnego typu spotkań w Pradze. Tak jak zresztą tutaj państwo widzicie, od deklaracji terezińskiej po różne prezentacje, które są np. w Parlamencie Europejskim. Wczoraj to był premier Fiala, który spotkał się z europosłami i prezentował plany itd. Będę bardzo szczęśliwy, jak państwo będą się interesowali tymi wynikami nie tylko na koniec prezydencji, ale że mogę państwu przedstawiać wszystko, co będziemy robić na bieżąco razem z moją ekipą, tutaj w Warszawie, ale to też, co dotyczy tych konkretnych wyników, możemy z państwem w tych sprawach legislacyjnych się komunikować na bieżąco. To jest mój zamiar, żeby być w dobrym i intencyjnym kontakcie podczas tej prezydencji i że nie chodzi tylko o początek i koniec, ale żeby działać wspólnie w tych tematach, które tutaj wymieniłem przez cały czas. Dziękuję za możliwość prezentowania i za prezentację.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, ekscelencjo. Dziękuję panu ambasadorowi za przedstawienie i zaprezentowanie priorytetów prezydencji czeskiej.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zabranie głosu przewodniczącego pana posła Arkadiusza Mularczyka. Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Bardzo dziękuję panom ambasadorom za te pełne wystąpienia. W szczególności dziękujemy za wystąpienia w języku polskim. Doceniamy tutaj zaangażowanie i postępy w nauce.

Ja mam kilka uwag i pytań skierowanych przede wszystkim do pana ambasadora Francji. Niewątpliwie wojna na Ukrainie pokazała nam postępujący proces deglobalizacji zmierzający ku temu, że świat atlantycki się zjednoczył, w szczególności kraje NATO, ale też kraje współpracujące z NATO, które potępiają agresję rosyjską na Ukrainę i też stosują sankcje. Mamy jednak też sporą grupę krajów, które się nie przyłączyły, czy to do tych sankcji, czy to do potępienia Rosji. W szczególności bardzo wyraźnie widzimy to podczas głosowań w ONZ-ecie, gdzie z oficjalnych danych wynika, że te proporcje są niemalże

50 do 50, jeśli chodzi o kraje, które potępiają agresję na Ukrainę, i kraje, które stoją z boku, przyglądają się, nie potępiają, a nawet niektóre z nich wspierają Rosję. Jest to oczywiście wynikiem działalności dyplomatycznej rosyjskiej, chiński, kubańskiej, ale też innych krajów autokratycznych. Ten wstęp jest o tyle ważny, że niewątpliwie Unia Europejska jest dla nas wszystkich wartością, dla Polski, Francji i innych krajów europejskich i my wszyscy doceniamy to, że możemy żyć i funkcjonować w Unii Europejskiej.

Druga część mojej wypowiedzi nie będzie już tak optymistyczna i dobra. Z drugiej strony widzimy w Unii Europejskiej podwójne standardy, wewnętrzną rywalizację, no i niestety bardzo często brak pewnej solidarności, w szczególności wobec Polski. Jak wspomniał pan ambasador, Polska przyjęła ogromną liczbę uchodźców wojennych. Grubo ponad 4 mln uchodźców wojennych z Ukrainy przekroczyło granicę polską. Wiele milionów tych uchodźców nadal przebywa w Polsce. Polska jest krajem, który bardzo zaangażował się w pomoc dla Ukrainy. Jest głównym hubem transportowym. Z drugiej strony nie widzimy tutaj solidarności ze strony UE, polegającej chociażby na pewnej pomocy czy refundowaniu kosztów pobytu, czy akomodacji tych uchodźców w Polsce. Te wszystkie ciężary spadły na rząd polski i polskie społeczeństwo, które jest oczywiście społeczeństwem rozwijającym się, jednak nie należy do najbogatszych w Unii Europejskiej. Według mojej wiedzy nie wypłacono żadnych środków na pomoc dla rzeczywistych uchodźców wojennych, którzy są w Polsce. Co więcej, do dzisiaj blokowany jest fundusz odbudowy z fikcyjnych powodów, bo z rzekomego braku praworządności w Polsce. Więc widzimy tutaj pewną niekonsekwencję. Powiedziałbym nawet, podwójne standardy czy też zakłamanie części establishmentu UE, który dziękuje Polsce za pomoc dla Ukrainy i dla uchodźców, ale z drugiej strony nie chce tym uchodźcom w Polsce pomóc. Pamiętamy natomiast wielkie wsparcie Unii Europejskiej dla rządu tureckiego – 6 mld euro za akomodacje syryjskich uchodźców w Turcji. To jest jedna strona. Mamy brak realnej pomocy dla uchodźców ze strony Unii, a z drugiej strony blokowanie do dzisiaj środków na fundusz odbudowy po pandemii. To jest coś, co społeczeństwo polskie widzi i co podważa nasze zaufanie do szczerych intencji Unii Europejskiej. Ono wskazuje na to, że cały czas widzimy tutaj pewną rywalizację we wnętrzu UE czy też podział krajów na lepsze i gorsze.

Druga sprawa to jest kwestia naszej solidarności unijnej wobec Ukrainy. Trzeba zwrócić uwagę, że z chwilą rozpoczęcia wojny na Ukrainie wprowadzono szereg sankcji, z których część jeszcze nie działa, a część będzie działać za niedługo, ale Financial Times nie tak dawno podał, że od czasu rosyjskiej agresji na Ukrainę 63 mld euro Rosja uzyskała z tytułu sprzedaży surowców Unii Europejskiej, a realna pomoc dla Ukrainy od UE wyniosła raptem 2 mld euro. Powiedziałbym wręcz, że proporcje są porażające.

Kolejna kwestia dotyczy omijania sankcji przez firmy niemieckie i francuskie. Po rosyjskiej agresji na Krym i Donbas, gdzie, jak wiemy, w 2014 r. doszło do bezprawnego zajęcia Krymu i Donbasu… Dzisiaj natomiast ujawnia się szereg informacji, że francuska firma Thales, która produkuje oprzyrządowanie optyczne do samolotów i czołgów, pomimo nałożonych na Rosję sankcji ten sprzęt sprzedawała Rosji i dzisiaj ten sprzęt służy do zabijania Ukraińców i podważa nasze bezpieczeństwo europejskie.

W związku z powyższym mam pytanie, czy rząd francuski podjął jakiekolwiek działania wobec firmy Thales, która jest jedną z większych globalnych francuskich marek produkującą sprzęt optyczny. Również niemiecka firma Rheinmetall, która stworzyła centrum szkoleniowe dla rosyjskiego wojska. To centrum do dzisiaj jest wykorzystywane do trenowania rosyjskich żołnierzy, także nawet dzisiaj była publikacja, że Rosja przygotowuje kolejną dywizję 15 tys. żołnierzy, która jest trenowana w ośrodku szkoleniowym przygotowanym przez firmę Rheinmetall.

To, panie ambasadorze, mimo zapewnień o współpracy, jedności i solidarności, pokazuje, że jednak są poważne wyłomy w tej solidarności i prosilibyśmy o to, żeby pan ambasador w jakiś sposób nam wyjaśnił, czy ustosunkował się do tych kwestii, które podniosłem w swoim wystąpieniu. Bardzo dziękuję

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja tylko dodam, że dzięki takim możliwościom mamy sposobność tłumaczenia w słuchawkach i jeżeli będzie łatwiej, to oczywiście proszę z tego korzystać. Jesteśmy oczywiście pod ogromnym wrażeniem znajomości języka polskiego i za to dziękujemy.

Pan poseł Janusz Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to rzeczywiście dobry moment, żeby podsumować bardzo nieudaną prezydencję francuską, ponieważ pamiętam dokładnie naszą dyskusję w styczniu, jeszcze przed wybuchem drugiej części agresji Rosji na Ukrainę, i przestrzegałem dokładnie przed tym scenariuszem, który się sprawdził. Nie mam żadnych wątpliwości, że w podręcznikach historii ten okres prezydencji francuskiej i w ogóle francuskiej polityki przejdzie do historii jako okres wspierania Władimira Putina. To niestety jest tak, że Emmanuel Macron jest bardzo prorosyjskim politykiem, który obok Angeli Merkel jest współodpowiedzialny za fatalną politykę UE ostatnich lat. Francja i Niemcy są również współodpowiedzialni geopolitycznie za eskalację konfliktu i wybuch wojny.

Po drugie, kiedy w styczniu rozmawialiśmy, to przestrzegaliśmy przed fatalnymi skutkami zielonego ładu i unijnej polityki klimatycznej, która spowoduje drożyznę oraz ubóstwo, a w konsekwencji doprowadzi do kryzysu energetycznego, ponieważ cała zielona polityka przyjęta w grudniu 2019 r. przez Angelę Merkel na poziomie Unii Europejskiej była realizacją tego geopolitycznego planu, jakim było przestawienie całej gospodarki państw UE na rosyjski gaz poprzez Nord Stream 1 oraz Nord Stream 2. Z tego również korzystała Francja i Francja popierała tę politykę. Więc ci politycy tacy jak Ursula von der Leyen, która przecież przez 6 lat pełnia funkcję szefowej ministerstwa obrony w gabinecie Angeli Merkel i realizowała progazpromowską i prorosyjską politykę w latach 2013–2019 oraz Frans Timmermans, socjalista, który jeszcze w 2021 r. nie widział żadnych powodów, żeby ingerować w kwestie spekulacji cenami przeciw Gazpromowi, dzisiaj próbują uciekać od tej odpowiedzialności. Niestety prezydencja francuska pogłębiała te problemy. Pan ambasador dzisiaj przypomina o tym kompromitującym fakcie, że Unia Europejska jest w gigantycznym kryzysie.

W mojej ocenie w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy co najmniej kilka rządów UE może upaść. To, co dzieje się w Holandii, będzie powszechnym obrazkiem. Wydarzy się to przez wasze błędy, przez błędy eurokratów i przez egoizmy narodowe takie jak egoizm niemiecki czy francuski. Unia Europejska upada właśnie dlatego, że obywatele nie wytrzymują tej drożyzny.

Chcę powiedzieć jasno, tak jak mówiłem w styczniu, z punktu widzenia Polski jednym z najważniejszych elementów jest odrzucenie całego pakietu klimatycznego, ponieważ Polacy nie wytrzymają zbliżających się podwyżek cen energii i ciepła. Jeżeli chodzi o energię elektryczną, to szacowane są podwyżki rzędu 100–150% zimą tego roku. Takie będą taryfy na rok 2023. Jeżeli natomiast chodzi o ciepło, to podwyżki będą sięgać od 50% do 200% w niektórych miejscach. Ceny gazu będą bardzo wysokie właśnie z uwagi na uzależnienie Unii Europejskiej od rosyjskiego gazu. Ta cała polityka Niemiec polegająca na postawieniu konkurencyjności niemieckiej gospodarki w oparciu o tani rosyjski gaz właśnie w sposób spektakularny się skompromitowała i upadła. Przez tę politykę, która była realizowana przez eurokratów, a za ich plecami stał Berlin oraz niestety Paryż, Unia Europejska stanęła w kryzysie. Obrazki z Holandii, szanowni państwo, gdzie zielony ład wyprowadza dziesiątki tysięcy ludzi na ulicę, będą obrazkami, które niestety będą towarzyszyły państwom członkowskim UE w roku 2023. To jest ostatni moment, żeby się cofnąć i doprowadzić do przełamania.

Emmanuel Macron jest skompromitowany z powodu wspierania Władimira Putina jeszcze przed agresją, a także w trakcie. Jego telefony do Władimira Putina oraz namawianie francuskich firm, żeby zostały w Rosji oraz nierozliczona współpraca z Rosją pomimo embarga UE na handel bronią ze strony francuskich firm. Ten egoizm francuski jest czymś, co na pewno napędzało Władimira Putina do eskalacji swoich rządów.

O tym trzeba jasno mówić. Wasza polityka, polityka Francji i prezydentura francuska po prostu zakończyła się klęską. Zielony ład również jest klęską. Dekarbonizacja,

o której pan ambasador mówił też jest klęską i prowadzi do zubożenia oraz większych kryzysów społecznych. Nie mam żadnych wątpliwości, że w roku 2024 architektura polityczna w Parlamencie Europejskim będzie całkowicie inna. Nie mam żadnej wątpliwości, że ta Komisja Europejska, która dzisiaj od wielu lat tak nastawiona prorosyjsko i proputinowsko, odejdzie w niepamięć. Niestety bardzo dużo partii i protestów z różnych państw Unii Europejskiej trafi do Parlamentu Europejskiego i to może oznaczać gigantyczne kryzysy polityczne w nowej perspektywie. To się wydarzy przez waszą egoistyczną politykę.

Jeżeli chodzi o prezydencję czeską, to z wielkim uznaniem wysłuchałem pana ambasadora i jako wielki sojusznik geopolitycznej współpracy między Polską a Czechami, ze stron Polski zawsze określałem, że od 30 lat nie ma do końca wypracowanego modelu takiej współpracy z naszym najbliższym sąsiadem. Uważam, że to jest też taki dobry moment, żeby przy zmianie rządu pana premiera Fiala wypracować naprawdę strategiczny model współpracy między naszymi państwami, który w III RP nie został jeszcze nakreślony. To jest wielka szansa dla Europy Środkowo-Wschodniej, bo łączy nas coraz więcej spraw.

Jeżeli mogę odnieść się pozytywnie do kilku priorytetów, to na pewno cieszy mnie kwestia dotycząca migracji. Jedną z kompromitacji Unii Europejskiej jest to, że do dzisiaj nie płyną duże środki na pomoc państwu polskiemu i polskiemu narodowi za to, że pomaga ukraińskim uchodźcom. Tak odebrałem deklaracje pana ambasadora. Tutaj też naród czeski i inne narody państw Europy Środkowej bardzo pomagają ukraińskim uchodźcom. Wielki szacunek za ten priorytet.

Druga sprawa. Kwestię dotyczącą ubóstwa energetycznego odczytuję jako zapowiedź dostrzegania tych problemów, o których mówiłem, czyli problemów społecznych wywołanych fatalną polityką *green dealu* i egoistyczną polityką Niemiec, która została wpisana w budżet Unii Europejskiej w lipcu 2020 r. Uprzejma rekomendacja do pana ambasadora o przekazanie intencji, bo ta sprawa paradoksalnie może połączyć Polskę i Niemcy oraz takie państwa jak Rumunia, Bułgaria czy Republika Czeska, o to, żeby priorytetem prezydencji stała się reforma unijnego systemu handlu emisjami, ale poważna reforma, a nie tak jak chce Frans Timmermans, który chciałby tym podatkiem klimatycznym obkładać kolejne dziedziny jak transport czy mieszkalnictwo. Dzisiaj potrzebne jest zawieszenie tego pakietu klimatycznego, ponieważ chciałbym panu ambasadorowi przekazać, że wyłącznie z deficytu uprawnień do emisji CO_2, ponieważ polskie firmy muszą więcej kupić, niż dostajemy za darmo tych nieodpłatnych uprawnień i dla biznesu i dla państwa polskiego w ramach wpływu budżetowego, w tym roku przy cenie 80–85 euro za tonę Polska per saldo straci około 20–25 mld zł. Ten oczywiście rachunek zostanie przerzucony na obywateli w ramach tych zimowych podwyżek. Uprzejma rekomendacja, aby poważnie potraktować debatę o reformie unijnego systemu handlu emisjami. Pan premier Mateusz Morawiecki w ostatnim tekście do „Financial Times" właśnie pisał to, o czym Solidarna Polska mówi od wielu lat: zawieszenie ETS-u, ustalenie maksymalnej ceny na poziomie np. 25–30 euro spowoduje natychmiastowe obniżenie cen energii i spowoduje obniżenie tego czynnika proinflacyjnego.

Jeżeli chodzi o kwestie sporne, szanowny panie ambasadorze, to jest tak, że życzyłbym sobie, aby rozważyli państwo jako rząd Republiki Czeskiej zrobienie wszystkiego, aby zmienić waszego przedstawiciela w Komisji Europejskiej. Pani Věra Jourová kompromituje Republikę Czeską i kompromituje Unię Europejską. Narusza praworządność, ingeruje w suwerenność takich państw jak Polska. Jeżeli Unia Europejska ma być strukturą, która szanuje praworządność, to pani Jourová powinna natychmiast przestać pełnić swoją funkcję. Zachęcam do rozważenia takiej inicjatywy.

Niepokoi mnie na pewno umiejscowienie konferencji w oficjalnym programie prezydencji dotyczącej prywatnej inicjatywy – powtarzam – prywatnej inicjatywy. Chodzi o konferencję w sprawie deklaracji terezińskiej. Taka konferencja jest planowana w listopadzie. Uważam, że skoro była to prywatna inicjatywa fundacji oraz innych państw i nie jest to prawo powszechnie obowiązujące, to niedobre byłoby podnoszenie rangi tej sprawy. Tym bardziej, jeżeli rzeczywiście są sprawy niezałatwione, a są takie sprawy, zachęcałbym prezydencję czeską do wsparcia Rzeczypospolitej Polskiej.

Jest tu z nami pan Arkadiusz Mularczyk, który od wielu lat przygotowuje profesjonalny raport na temat strat wojennych wywołanych agresją niemiecką, aby przywrócić praworządność w taki sposób, aby Niemcy w końcu zapłaciły za zniszczenie Warszawy i za spalenie Polski oraz za wszystkie straty poniesione przez nasz kraj w czasie II wojny światowej. Jeżeli powinna się odbyć jakakolwiek konferencja, to być może najlepszym pomysłem jest organizacja w Pradze lub w Warszawie w Muzeum Powstania Warszawskiego konferencji dotyczącej reparacji ze strony Niemiec, ponieważ Niemcy nie zapłaciły ani grosza niepodległej Polsce za spalenie i zniszczenie Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej. To jest wielka odpowiedzialność Niemiec za naruszenie w taki sposób pamięci o kilku milionach ofiar ze strony polskiej. Do tego również zachęcam.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące zielonej polityki i zielonej dyplomacji, to zachęcam Republikę Czeską do przeciwstawiania się temu monopolowi eurokratów, którzy cały czas narzucają UE kompletnie nieracjonalne priorytety, takie jak chociażby zakaz sprzedaży samochodów spalinowych od 2035 r. Takie priorytety prowadzą do większego kryzysu. Dzisiaj, w mojej ocenie i w ocenie większości, w Polsce suwerenność energetyczna powinna być zawsze budowana w oparciu o własne zasoby, a więc nie dekarbonizacja. Polska i takie państwa jak Czechy, ale również jak Niemcy, które mają największe zasoby węgla brunatnego, powinny inwestować w węgiel po to, aby uniezależnić się od rosyjskich węglowodorów.

Na pewno zachęcam do tego, żeby nie popierać tego pomysłu niemiecko-francuskiego o tzw. zakupach grupowych gazu. Nie wolno odbierać państwom Unii Europejskiej suwerenności w zakresie budowy koszyka importowego węglowodorów. Zresztą proszę zważyć na to, że nawoływania Manfreda Webera do tego, żeby zmuszać inne państwa do dzielenia się gazem ziemnym z Niemcami, które tak naprawdę wywołały ten kryzys poprzez swoją nieodpowiedzialną politykę prowadzoną od kilkunastu lat w zakresie Nord Stream 1, Nord Stream 2, która prowadziła do uzależnienia swojej gospodarki od rosyjskiego gazu… Na to nie wolno się zgodzić. Jestem zwolennikiem tego, żeby razem z Czechami, Węgrami i Słowacją, która ma w tym zakresie ogromne problemy, ale również i Czechy, które prowadziły błędną politykę w kontekście Nord Stream, bo są partnerami Nord Stream – w końcu gazociągiem OPAL płynie do was ten surowiec – jak najszybciej z rządem Polski i polskim państwem budować projekty dywersyfikacje w oparciu o wykorzystanie infrastruktury na Bałtyku takie jak: nowe instalacje czy terminale do odbioru gazu skroplonego LNG. Trzeba to zrobić po to, żeby Czechy, Słowację i w perspektywie najbliższych lat również Węgry uniezależnić od rosyjskiego gazu. Na pewno natomiast zużycie gazu nie powinno być zwiększane.

Innymi słowy, bardzo cieszę się z niektórych elementów prezydencji czeskiej i zachęcam do odwagi, refleksji oraz do postawienia odpowiedniej diagnozy, w jakim stanie dzisiaj jest Unia Europejska. Jesteśmy przed gigantycznym kryzysem, największym od 1973 r., który może sprzątnąć wiele rządów w Unii Europejskiej właśnie ze względu na drożyznę, którą nam eurokraci zafundowali. Czegokolwiek dzisiaj byśmy nie powiedzieli, to dzieje się naprawdę. Setki procent podwyżek cen energii, ciepła i gazu dla milionów Europejczyków są faktem.

Jeżeli prezydencja czeska postawi dobrą diagnozę, znajdzie sojuszników i spowoduje, że ten kryzys Unii Europejskiej, w którym jesteśmy właśnie za sprawą m.in. Francji i Niemiec, zostanie powstrzymany, to ten czas przejdzie do historii jako czas naprawy tych błędów, które w ciągu ponad dekady zostały popełnione. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ambasadorowie, szanowni goście, ja chciałam bardzo podziękować panom ambasadorom, zarówno za przedstawienie osiągnięć prezydencji francuskiej, jak i za przedstawienie planów prezydencji czeskiej.

Dla mnie tutaj są ważne dwie rzeczy. Po pierwsze, bardzo się cieszę, że przedstawiciele UE, a w tym także prezydencja Francji, kierowali się wynikami badań naukowych i świa-

domością tego, że jeśli w tym dziesięcioleciu nie rozpoczniemy realnej walki z kryzysem klimatycznym, to zjawiska klimatyczne, które zajdą, spowodują, że ta drożyzna będzie jeszcze większa. Mówimy tutaj o suszach, które przenoszą się na ceny żywności. Mówimy tutaj także o zjawiskach ekstremalnych jak powodzie, huragany i wszelkiego rodzaju upały, które także negatywnie wpływają na zdrowie i życie ludzi oraz na ekonomię.

Cieszy mnie fakt, że cała idea Europejskiego Zielonego Ładu, strategii Fit for 55, strategii „Od pola do stołu", strategii bioróżnorodności i tego najnowszego pakietu Komisji Europejskiej REPowerEU będzie kontynuowana przez prezydencję czeską. To jest jedyna możliwość, żebyśmy w kolejnym dziesięcioleciu nie byli jako Unia Europejska, jako świat globalnie narażeni na jeszcze większe koszty związane ze skutkami zmian klimatu. Tak że cieszę się z tej kontynuacji linii, jeśli chodzi o ambitną politykę klimatyczną, zarówno w zakresie odejścia od paliw kopalnych, postawienia na energię ze źródeł odnawialnych, jak i redukcję emisji gazów cieplarnianych w rolnictwie czy w transporcie. Cieszę się również z postawienia w dużej mierze, tak jak widzimy w pakiecie REPowerEU, na termomodernizację, izolację i ocieplanie, tak aby zwiększać efektywność energetyczną i zużywać mniej energii.

Pan ambasador Francji wspomniał w osiągnięciach prezydencji francuskiej o „Konferencji o przyszłości Europy". Bardzo chciałam pochwalić ten projekt. Myślę, że takie oddanie głosu i przeprowadzenie różnego rodzaju konsultacji i spotkań z obywatelami Europy było niezwykle ważne i też nakreśliło kierunki zmian, w których stronę Unia Europejska powinna zmierzać. Stąd moje pytanie do pana ambasadora Republiki Czeskiej.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Przepraszam, pani poseł. Nie robiłem tego wcześniej, ale jeżeli to jest pytanie do pana ambasadora Republiki Czeskiej, to bardzo bym prosił o przerwanie wypowiedzi, ponieważ pan ambasador Francji musi niebawem wyjść i chciałbym już teraz oddać mu głos, bo pozostanie z nami dosłownie jeszcze kilka minut.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Mam wrażenie, że mówiłam dwie minuty, a inni dużo dłużej… Oczywiście rozumiem taką potrzebę.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ambasadorze.

Ambasador Republiki Francuskiej w Polsce Frédéric Billet:

Dziękuję bardzo. Ja bardzo szybko odpowiem, ponieważ za 5 minut muszę wyjść, gdyż francuski marszałek senatu przyjeżdża tutaj do Warszawy i mam się z nim spotkać.

Odnosząc się do pierwszego pytania, można powiedzieć, że od początku wojny byliśmy przekonani, że jesteśmy przed bardzo poważnym kryzysem, jakim jest wojna, i który ma, jak już pan poseł wspomniał, wymiar międzynarodowy i światowy. Teraz dla nas, dla UE najważniejsze jest utrzymanie naszej jedności i naszą spójność na dłużej. Najważniejsze jest dla nas to utrzymanie na dłużej tej jedności i tej spójności. Trzeba oczywiście rozmawiać, prowadzić dialog z innymi państwami. Pan wspomniał o tym, żeby utrzymywać dialog z nimi i to jest rzecz fundamentalna. To jest coś, do czego dążyliśmy w trakcie naszej prezydencji, ponieważ kilka razy nasz prezydent spotykał się przywództwami tych innych państw. To po pierwsze.

Co do pomocy dla Polski wobec uchodźców, to tutaj ja mogę, jeżeli pan chce, przytoczyć bardzo konkretne przykłady takiej pomocy. Po pierwsze, Polska mogła skorzystać z niewykorzystywanych środków z polityki spójności i z budżetu UE. Tutaj, jak pan wie, Polska była i pozostaje największym beneficjentem tej polityki. To jest pierwsza szuflada, można tak powiedzieć. Drugą szufladą jest program REACT-EU, czyli część unijnego funduszu odbudowy gospodarki po pandemii. Jest tutaj transza, która jest przeznaczona dla Polski. Nie pamiętam dokładnie, ile ona wynosi. Cały fundusz to natomiast ponad 1 mld euro i tutaj Polska może je wydawać na uchodźców. Trzecia szuflada to są fundusze spójności i Komisja Europejska umożliwia finansowanie uchodźców z polityki spójności, jak już powiedziałem. Teraz czwarta szuflada. W końcu czerwca został stworzony

nowy mechanizm dla uchodźców, który nazywa się FAST-CARE dla krajów przyjmujących uchodźców jak Polska i tutaj Polska może skorzystać z tego programu. Wiem, że to jest pomoc, która jest skierowana na terytorium i tutaj Polska może skorzystać z tych wszystkich programów.

Z powodu braku czasu ja nie mogę odpowiedzieć na wszystkie pytania. Jednak, jeśli chodzi o dialog naszego prezydenta z rosyjskim prezydentem Putinem, to ja po prostu chciałbym tutaj odesłać do wypowiedzi naszego prezydenta, który powiedział ostatnio na szczycie G7, że Rosja nie może i nie powinna wygrać, i dlatego nasze wsparcie dla Ukrainy i nasze sankcje wobec Rosji będą kontynuowane tak długo, jak będzie to tylko konieczne.

Tutaj wydaje mi się, że nasza pozycja, pozycja Francji, jest bardzo jasna i jednoznaczna. Po pierwsze, chciałbym przypomnieć, że prezydentowi Macronowi nie jest przyjemnie dzwonić do prezydenta Putina, aby rozmawiać z nim. Po drugie, nie popadamy w naiwność albo w uległość wobec Rosji i nasz prezydent, kiedy tak rozmawia z prezydentem rosyjskim, to przed rozmową konsultuje się z prezydentem Zełenskim, ponieważ Putin nie odbiera rozmów od prezydenta Zełenskiego. Po trzecie, chciałbym też przypomnieć, że uważamy, że trzeba skonfrontować rosyjskiego prezydenta z jego czynami. Nasz prezydent mówił mu, że popełnił historyczny błąd i to jest powiedziane jasno. Po czwarte, pewnego dnia, kiedy nastąpi zawieszenie broni, ważne, aby Europejczycy znaleźli się przy stole, aby europejskie państwa mogły być gwarantem zawieszenia broni i pokoju. Tutaj nie możemy pozostawić tej odpowiedzialności innym krajom. Nie można tego pozostawić np. chińskiemu prezydentowi albo tureckiemu prezydentowi, albo premierowi Indii, którzy również rozmawiają z rosyjskim prezydentem. Wszystkie wojny są tragiczne i dramatyczne, ale te wojny kończą się negocjacjami i po zakończeniu wojny trzeba będzie ustanowić kanał negocjacyjny z Rosją.

Tutaj jeszcze powtarzam, że nasza pozycja jest bardzo jasna. Mamy do czynienia z wojną, gdzie Rosja jest krajem najeżdżającym, a Ukraina jest po prostu krajem najeżdżanym. Tutaj pozycja Francji jest bardzo jasna i konieczne jest to, żeby Ukraina odzyskała swoje granice i swoją suwerenność. Tak.

Przepraszam, ale ja muszę wyjść.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, ekscelencjo. Dziękuję, panie ambasadorze, za obecność. Rozumiemy, że ma pan kolejne bardzo ważne spotkania. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Tracz. Bardzo proszę o kontynuowanie wypowiedzi.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Dziękuję bardzo. Kontynuując ten wątek, chodzi mi konkretnie o jeden z wniosków z „Konferencji o przyszłości Europy", a mianowicie o podniesiony przez obywateli i obywatelki Unii Europejskiej postulat dotyczący list europejskich do Parlamentu Europejskiego. Przyznam, że jestem dużą zwolenniczką tych list europejskich i wydaje mi się, że skoro podnosili to obywatele i obywatelki Unii, to też jest dosyć ważna sprawa właśnie dla nich i sama idea, że te listy według propozycji Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego, który przygotował cały szkic, jak te listy miały być układane i w jaki sposób funkcjonować dla tych mandatów, które zostały po przedstawicielach i przedstawicielkach Wielkiej Brytanii. Jest to bardzo ciekawa koncepcja, ale z tego, co wiem, to są różne głosy w Unii Europejskiej, w różnych instytucjach, dotyczące właśnie tego, czy jest możliwe wprowadzenie list europejskich jeszcze przed wyborami w 2024 r.

Moje konkretnie pytanie: Czy prezydencja czeska będzie zabiegała o zrealizowanie tego postulatu, o wprowadzenie tych list europejskich poprzez rodziny polityczne w takiej formule, jak zaproponował to Parlament Europejski. Czy będzie to na przykład część jakiejś szerszej reformy prawa wyborczego, jeśli chodzi o wybory do Parlamentu Europejskiego? To też wydawałoby mi się konieczne z tego względu, że w każdym państwie członkowskim są inne warunki startów w wyborach do Parlamentu Europejskiego i inne progi wyborcze, a jednak jeśli chcemy dążyć do pewnej jedności europejskiej, to w wyborach właśnie do takich instytucji, jaką jest Parlament Europejski, te warunki powinny być spójne.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Głogowski.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ekscelencjo ambasadorze, najpierw powiem kilka zdań do tego, co mówił jeden z posłów przedmówców. To jednak jest zabawne, żeby zarzucać jakiemuś krajowi uzależnienie się od gazu rosyjskiego, jeśli przez kilka lat konsekwentnie uzależniało się Polskę od rosyjskiego węgla i teraz jesteśmy w takim problemie, że nie wiemy, czy będziemy mieli ciepłą wodę w kaloryferach, bo węgiel może można kupić w Kolumbii, ale przepustowości portów nie ma i nie da się go przed zimą sprowadzić. Tak że absurdalne jest zarzucanie prezydentowi Francji prorosyjskich konotacji, kiedy tworzyło się tak konsekwencje proputinowską organizację i porozumiewało się z politykami, którzy nawet nie ukrywali, że są agentami rosyjskimi jak np. Salvini. Ale to taka dygresja do posła, który wygłosił to polityczne oświadczenie i wyszedł.

Natomiast ja chciałem wyrazić zadowolenie, bo pan ambasador czeski przedstawił, że jednym z priorytetów geograficznych będzie współpraca z krajami Bałkanów Zachodnich. Gratuluję również prezydencji francuskiej, że pod koniec udało się blokadę bułgarską w sprawie rozpoczęcia negocjacji z Macedonią w jakiś sposób pokonać i zapewnić, że mimo olbrzymiego kryzysu rządowego w Bułgarii parlament bułgarski przegłosował, i to wyraźną większością, zgodę na zniesienie weta wobec negocjacji Macedonii z Unią Europejską.

Mam pytanie do pana ambasadora Republiki Czech. Jakie są założenia co do współpracy z krajami Bałkanów Zachodnich? Te 6 krajów jest w różnych sytuacjach. Wiadomo, że Albania i Macedonia najbardziej oczekują konkretów w prowadzeniu negocjacji. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że żaden z tych sześciu krajów nie jest jeszcze bliski spełnienia standardów europejskich, ale też zdajemy sobie sprawę, że jest wiele krajów w UE, które podobne problemy z korupcją czy innymi rzeczami mają jak np. Bułgaria. Więc jakie są priorytety, założenia i jakie konkretnie są przygotowane wydarzenia na tę okazję? Czy jakiś szczyt związany z Bałkanami Zachodnimi? Jaki kalendarz rozmów i zacieśniania współpracy między Unią Europejską a krajami Bałkanów Zachodnich przewiduje prezydencja czeska? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Szejna.

Poseł Andrzej Szejna (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ambasadorze, ja wypowiem się krótko, bo też niestety muszę biec na kolejną Komisję, ale chciałbym się odnieść do kilku kwestii. Po pierwsze, chciałem panu ambasadorowi pogratulować bardzo ambitnego planu prezydencji i rzeczywiście jest tam wiele kwestii, które leżą w interesie Europy i Polski. Są dwie kwestie, które chciałbym podnieść.

Pierwsza. Pan ambasador Republiki Francuskiej stwierdził, że Polska może sięgać po różne środki w kontekście uchodźców, których chyba jeszcze żaden kraj w Europie w tak dużej liczbie nie przyjął. Mówię tu przede wszystkim o polskim społeczeństwie, ale również o niektórych staraniach rządu. Chciałbym zapytać, czy pan podziela pogląd, który podczas wizyty w Polsce wyraził przewodniczący SPD Lars Klingbeil podczas spotkania i konferencji prasowej z marszałkiem Włodzimierzem Czarzastym. Czy należy jednak stworzyć naprawdę bardzo spójny, konkretny i, można powiedzieć, właściwie finansowany system wspierania krajów, które przyjmują uchodźców, ponieważ tego typu konfliktów i tego typu sytuacji możemy mieć w przyszłości więcej? Taki wydarzył się teraz na wschodniej flance NATO, na wschodniej granicy UE, ale one mogą wydarzyć się w każdym innym miejscu na świecie i będą dotyczyć każdego innego kraju Unii Europejskiej. Zresztą one już dotyczyły. Takie sytuacje dotyczyły chociażby Włoch, Grecji, Niemiec, a my wciąż nie mamy pewnej spójnej polityki migracyjnej w UE. Czy to nie powinno być mocniej wyartykułowane w agencji prezydencji czeskiej?

Druga dla mnie bardzo ważna sprawa. Ja nie podzielam poglądu pana posła Janusza Kowalskiego, którego już z nami nie ma, na temat pani komisarz Jourovej. Po pierwsze, to nie uważam, żeby jakikolwiek polityk mógł wyrażać opinię do przedstawiciela rządu innego kraju o tym, że powinien dymisjonować komisarza, ponieważ jest to kompetencja tego kraju. Dziwi mnie, że polityk PiS-u, który uważa, że Polska powinna być tak integralna, że jest tak uzależniona od Unii, że Unia się wtrąca, nagle wtrąca się w sprawy Republiki Czeskiej i mówi ambasadorowi, czy on ma kogoś dymisjonować, czy nie. To jest po prostu jakaś aberracja i szaleństwo. Ale chcę po prostu wyrazić ogromny szacunek dla tego, co robi pani komisarz Jourová w kwestii spraw równości, pomimo że oczywiście w wielu kwestiach możemy dyskutować i doprecyzowywać pewne poglądy. Takie zachowanie to jest jakieś nieporozumienie.

Kolejna jeszcze sprawa. Oczywiście mówimy tutaj o kwestiach UE i prezydencji czeskiej, ale ciekaw jestem, jak pan ambasador ocenia szczyt w Madrycie. Czy to jest satysfakcjonujące według pana w kontekście obrony wschodniej flanki dla UE? Uważam, że czujemy się bezpieczniej, ale czy nie uważa pan, że powinniśmy postawić też na wzmocnienie wspólnej polityki obronnej, ponieważ dzisiaj mamy wspaniałego prezydenta Joe Bidena, ale za kilka lat może się to zmienić.

Ostatnia sprawa. Jak pan widzi wspólną politykę energetyczną? Ja rozumiem to, co pan powiedział tak, jak chciałbym zrozumieć. Mam nadzieję, że dobrze zrozumiałem, że fakt bycia obecnie dotkniętym w jakiś sposób atakiem terrorystycznym na Ukrainę i szantażem, jeśli chodzi o gaz i ropę, to jest tak naprawdę skutek zaniedbań, jeśli chodzi o transformację energetyczną. Mnie się podoba to, co powiedział chyba wczoraj kanclerz Niemiec Olaf Scholz, że trzeba dokonać teraz takiej turbozmiany. To, że dzisiaj cierpią cenowo obywatele, to nie jest dlatego, że nie rozwijaliśmy węgla, bo w Polsce tego węgla za 10 lat nie będzie i to jest oczywiste, tylko że zbyt wolno rozwijaliśmy alternatywne źródła energii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kacper Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ambasadorze, żałuję, że nie ma już z nami pana ambasadora Republiki Francuskiej, bo jedno pytanie wprost dotyczy kwestii do dzisiaj niezałatwionej. Mam nadzieję, że Czechy poradzą sobie z tym problemem i wyjaśnią tę kwestię tzw. afery opisanej przez dziennik „Liberation" jakieś 1,5 roku temu. Nie wiem, czy panu ambasadorowi jest znana ta sprawa.

Ambasador Republiki Czeskiej w Polsce Jakub Dürr:

Jaka afera?

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Afera dziennika „Liberation". To jest francuski dziennik. On jest dosyć opiniotwórczy. Dotyczyła kwestii nielegalnego lobbingu przede wszystkim biznesu francuskiego wśród sędziów Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wśród członków OLAF-u i wśród niektórych innych ważnych polityków takich jak chociażby komisarz ds. budżetu. Ta sprawa została bardzo szeroko opisana w kilku artykułach. Starałem się zasięgnąć jakąś konkretną wiedzę ze strony polskiego rządu, na jakim etapie jest wyjaśnienie tej sprawy przez instytucje unijne, ale tak naprawdę te odpowiedzi są bardzo lakoniczne ze strony instytucji unijnych, a to jest rzeczywiście poważny problem, jeżeli chodzi o kwestie praworządności. Jeżeli mamy dawać wiarę instytucjom unijnym, to musimy wiedzieć, że są bezstronne i gdzieś w wolnym czasie nie dochodzi do jakichś potajemnych spotkań między biznesem, politykami a sędziami. Niestety takie właśnie spotkania zostały przez tę gazetę opisane i do dzisiaj te informacje nie zostały w żaden sposób zdementowane, więc zakładam, że gdyby do tych spotkań nie dochodziło, to ta informacja byłaby zdementowana. Stąd moja prośba, że skoro Republice Francuskiej nie udało się tego tematu wyjaśnić, a być może nawet nie było takiej próby z uwagi na to, w jakim

zakresie mogłoby to obciążać francuską klasę polityczną ta sprawa. Tutaj moja gorąca prośba, aby Czechy jednak ujęły ten temat w swojej prezydencji.

Druga sprawa to jest kwestia Bałkanów Zachodnich. Bardzo się cieszę, że Republika Czeska zwraca uwagę na wagę tego regionu. Prosiłbym jednak też, abyście państwo rozważyli również takie większe doprecyzowanie jednego ważnego punktu dotyczącego Bałkanów Zachodnich. To jest kwestia zwalczenia dezinformacji, bo to, co się w tej chwili dzieje w Bośni, czy w Macedonii Północnej, to jest to rzeczywiście ogromny wpływ rosyjskich mediów, czy jakichś cichych zwolenników Rosji lub agentów wpływu. My tego może w tej debacie europejskiej nie obserwujemy, ale mam trochę przyjaciół wśród polityków tych państw i mówią, że sytuacja jeszcze nigdy nie była groźna i tak niepewna jak teraz. Dosłownie w tej chwili, podburzani przez rosyjski reżim, wychodzą ludzie na ulicę, chociażby w Macedonii Północnej. To podburzanie można rozpatrywać w różnych aspektach.

Trzecia kwestia to jest kwestia, która była już tutaj poruszana. To jest kwestia tych uchodźców i jakiegoś takiego słusznego zadośćuczynienia państwom, które w dużej skali ich przyjmują. Dwa tygodnie temu miałem przyjemność bądź też nieprzyjemność – w każdym razie odpowiedź była nieprzyjemna – rozmawiać z panią komisarz ds. wewnętrznych Johansson. Pani komisarz wskazała, że jeżeli chcemy wykorzystać dodatkowe środki na kwestie pomocy uchodźcom czy jakoś zrównoważyć te koszty, to możemy wykorzystać KPO, czyli fundusz, który jest przecież przewidziany na to, żeby państwa wychodziły z kryzysu i żeby się rozwijały oraz walczyły o zmiany swojej polityki energetycznej i kwestii innowacyjności. Przyznam, że to dla mnie taka – nie chcę zabrzmieć grubiańsko – bezczelna odpowiedź. Kiedy jedne państwa mają się rozwijać, to inne państwa pieniądze na rozwój mają przeznaczyć na uchodźców. My pomożemy każdej liczbie tych prawdziwych wojennych uchodźców płynących z Ukrainy, bo to jest nasz moralny obowiązek. Poza tym oni też prowadzą naszą wojnę, wojnę tak naprawdę całego kontynentu z tym rosyjskim napastnikiem.

Kończąc, jeszcze chciałbym się odnieść do tematu Rosji. Przepraszam, ale musiałem wcześniej na chwilę wyjść i być może ten wątek poruszyliście już państwo w swoich prezentacjach, ale to jest sprawa również zupełnie nieporuszana w kręgach unijnych, a przynajmniej nie w sposób publiczny. To jest kwestia rosyjskiego lobbingu wewnątrz struktur unijnych i mówię o takim lobbingu oficjalnym, jak i nieoficjalnym. Mówiąc oficjalny, mam na myśli lobbystów, którzy są zarejestrowani jako lobbyści biznesu rosyjskiego, a nieoficjalnego, czyli wszelkich nielegalnych czynności związanych z funkcjonowaniem siatki szpiegowskiej czy takich agentów wpływu jak np. biznesmeni, którzy korumpują lub starają się zdobyć dowody na jakieś nie zawsze moralne działanie osób publicznych w Brukseli i nie tylko. Do dzisiaj tak naprawdę z tym nie zrobiono żadnego porządku. Nie wprowadzono żadnych dodatkowych regulacji, restrykcji, które miałyby odciążyć Unię Europejską od tego typu piątej kolumny w jej wnętrzu, co jest niezrozumiałe i bardzo niepokojące. Myślę, że takim tematem w końcu też musimy się zająć, bo zakładam, że wojna na Ukrainie to jest konflikt wieloletni, a problem rosyjski czy raczej Rosji to jest problem być może na dekady, bo Rosja nagle nie stała się taka, jaka jest. Ona jest taka prawie od zawsze, bo to są tradycje mongolskie, a nie nasze europejskie. Może pora, żebyśmy problem lobbingu rosyjskiego w Unii Europejskiej zaczęli traktować poważnie, również w naszych strukturach. Na pewno jest to potrzebne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy listę pytających. Pan ambasador z pewnością chciałby się odnieść. Bardzo proszę.

Ambasador Republiki Czeskiej w Polsce Jakub Dürr:

Dziękuję bardzo. Dziękuję również za w większości bardzo miłe i przyjemne słowa wspierania i poparcia dla tego, co prezentowałem i dla tego, czemu my wszyscy w Czechach ufamy i w co wierzymy, że nasz program musi być realistyczny, ale konkretny, który trzeba finalizować jak najszybciej. Oczywiście świat nie będzie nowym rajem po 31 grudnia, ale na pewno musi być lepszy i w tym zakresie nasza odpowiedzialność jest jasna. Zapisałem sobie pytania dotyczące tych wszystkich dziedzin, które państwo

poruszyliście. Zapisałem ich trzy, cztery strony różnych wyzwań i wezwań, ale mogę podać odpowiedź tylko na niektóre pytania, które dotyczą planowania.

Pytanie na temat konferencji dotyczącej przyszłości Europy. Nie będę tutaj powtarzał tej długiej, 2 lata trwającej dyskusji i tych różnych podejść, ale oczywiście gratulujemy Francji, że z maja mamy te główne wyniki. Dla nas – mówię jako urzędnik, a nie jako dyplomata – teraz jest ta procedura, co dalej. Oczywiście są jeszcze platformy w ramach Parlamentu Europejskiego i jest tam jakaś ta facylitacja Komisji Europejskiej, ale co dotyczy rady, to będzie Rada ds. Ogólnych. Już na pierwszym posiedzeniu, ale również będą i następne okazje, bo ta Rada spotyka się co miesiąc poza sierpniem, będą przedstawiane postępy i przyszłe kroki w tej dziedzinie, w tym wyłącznie w konkretnych propozycjach, a następnie wnioskach i wynikach. Językiem urzędnika mówię tak, jest *follow up*, ale nie mogę powiedzieć w jaki sposób ta political debate, którą będą mieli ministrowie do spraw europejskich w tej radzie, będzie podejmować. Jest to sprawa, która nie skończyła się w maju i którą będziemy się zajmowali. Na pewno Parlament Europejski będzie się starał, żeby w tym zakresie coś się działo.

Co dotyczy kwestii tego, co Czechy planują w sferze pomocy i wspierania oraz szybszej integracji Bałkanów Zachodnich, to znów gratulujemy prezydencji francuskiej, że udało się zorganizować to główne spotkanie pod koniec czerwca. Oczywiście Francja to spotkanie zrobiła i to było w naszych planach, które mieliśmy jeszcze pół roku temu albo na pewno rok temu. Planowaliśmy właśnie nieformalny szczyt z Bałkanami Zachodnimi w Pradze. Oczywiście sytuacja się zmieniła i państwo wiedzą, że wszystkie plany i wszystkie przygotowania dla prezydencji zaczynają się 2 czy 3 lata przed samą prezydencją. To wszystko, co przygotowaliśmy, zmieniło się po dwudziestym czwartym, ale w temacie tych konkretnych państw z Bałkanów to już wiedzieliśmy, że Francja ten szczyt zrobiła. Dlatego ten popyt innych państw członkowskich i instytucji europejskich był spotkaniem też z innymi państwami np. z Brytanią, Norwegią, Islandią, Ukrainą, Gruzją, czy z Mołdawią w ramach tego pomysłu szerszej wspólnoty europejskiej i szerszej współpracy, która też odnosi się do zachodnich Bałkanów. Dlatego mówiłem, panie pośle, na ten temat w momencie, kiedy opowiadałem o tym nieformalnym szczycie, czyli posiedzeniu europejskim w Pradze na początku października.

Jeśli chodzi o konkretne działania, to na pewno jest to współpraca z Bułgarią, ponieważ turbulencje w tym państwie są obecne i musimy tłumaczyć, że postęp konkretny dla Macedonii Północnej i Albanii jest potrzebny, tzn. współpraca z Komisją Europejską w tym sensie i bardzo intensywne spotkania, które mamy z tymi dwoma państwami na wszystkich poziomach. Trwają przygotowania, żeby ten postęp w ramach negocjacji był jak najszybszy. W tym samym sensie aktywnie współpracujemy z Bośnią i Hercegowiną, nie tylko Komisja Europejska, ale też Czechy, należące do grupy państw idących w tym samym kierunku, co dotyczy polityki rozszerzenia Unii Europejskiej. Tutaj podzielamy nasze zmartwienia, że postęp albo wewnętrzna polityka Bośni i Hercegowiny nie idzie w tym najlepszym kierunku i że problemy nie tylko nie zmniejszą się, ale że będą też rosły. Będziemy też bardzo intensywnie pytać się, co tam się stanie z tym paraliżem dotyczącym nieotwierania nowych części negocjacji w ramach polityki rozszerzenia z Serbią i Czarnogórą. To było drugie pytanie.

Trzecie pytanie dotyczyło ambicji, które mamy w sferze ITS, pakietu itd. Nie będę komentował tych tematów deklaracji terezińskiej… (*wypowiedź poza mikrofonem*) Co dotyczy deklaracji terezińskiej, to faktycznie nie będę komentował sprawy praworządności pani Jourovej, ale co dotyczy naszych priorytetów, to są te tematy bezpieczeństwa energetycznego, ubóstwa energetycznego i zależności. W każdym razie to są dyskusje, które będą przeprowadzać ministrowie w kilku składach Rady Ministrów. W tym zakresie ta szybkość naszego działania będzie bardzo duża.

Co dotyczy pytania o aferę z dziennika „Liberation", to boję się, że rola prezydencji jest troszeczkę inna w odróżnieniu od wewnętrznych postępowań instytucji europejskich, które te podmioty już otrzymały. Są już tam konkretne odpowiedzi albo pytania z Parlamentu Europejskiego. Jest tam również postęp w tym, o co chodzi Komisji Europejskiej, ale z poglądu prezydencji francuskiej, jak pan poseł mówił o tym, że się nie udało prezydencji francuskiej tego skandalu zamknąć, to oczywiście my też nie możemy

mieć takiej ambicji, bo my nie mamy instrumentów, żeby do tego podejść. To nie rola prezydencji. To są procedury wewnętrzne, które chyba się odbywają.

Temat dezinformacji, a zwłaszcza w regionie Bałkanów Zachodnich. To jest oczywiście coś, co nas martwi i gdzie są podejmowane i realizowane konkretne inicjatywy. To chyba wszystko, co mogę powiedzieć. Nie chodzi tutaj tylko o Bałkany Zachodnie. Chodzi też o samotne państwa członkowskie, gdzie ten negatywny wpływ już bardzo mocno widać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, ekscelencjo. Dziękuję, panie ambasadorze.

Podsumowując, chciałbym złożyć na ręce pana ambasadora Frédérica Billet podziękowanie za sprawowanie prezydencji. Prezydencja francuska przypadła na trudne czasy związane z rozpoczęciem agresji rosyjskiej na Ukrainę, a w konsekwencji trwającymi konfliktem zbrojnym w najbliższym sąsiedztwie Unii Europejskiej wraz z jej następstwami. Wspólna reakcja na tę bezwzględną agresję i wielopłaszczyznowe wsparcie narodu ukraińskiego oczywiście zdeterminowały program prezydencji oraz agendę instytucji Unii Europejskiej. Francja sprawowała przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej w okresie wciąż utrzymujących się efektów kryzysów wywołanego przez globalną pandemię COVID-19. Prezydencja francuska podjęła szereg inicjatyw w zakresie koordynacji działań mających na celu rozszerzenie Unii Europejskiej, uwieńczonych czerwcową decyzją Rady Europejskiej o przyznaniu statusu kandydata Ukrainie i Republice Mołdawii oraz uznaniu perspektywy europejskiej Gruzji.

Chciałbym również życzyć powodzenia w realizacji priorytetów prezydencji czeskiej. Motto przewodnictwa opiera się na trzech hasłach: przemyśleć, odbudować, wzmocnić. Chciałbym zaznaczyć szczególne poparcie wobec priorytetów strategicznych prezydencji czeskiej w zakresie zarządzania kryzysem uchodźczym i powojennej odbudowy Ukrainy. Będziemy wspierać prezydencję czeską w dążeniu do wykorzystania wszelkich instrumentów unijnych w celu wspierania obrony suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Popieramy priorytety prezydencji czeskiej w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, strategicznej odporności gospodarki europejskiej, wzmocnienia zdolności obronnych Europy i bezpieczeństwa cyberprzestrzeni. Liczymy na państwa ambitne działania, abyśmy faktycznie budowali bezpieczeństwo i dobrobyt Europy dla wszystkich naszych obywateli i dla wszystkich naszych państw. Jeszcze raz życzymy prezydencji czeskiej powodzenia.

Na tym zamykam dyskusję i dziękuję raz jeszcze ekscelencjom, przedstawicielom ambasady francuskiej i ambasady czeskiej za przybycie na posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu. Na tym wraz z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznym, Markiem Kuchcińskim, zamykam posiedzenie połączonych Komisji. Dziękujemy bardzo.